GŁOS POMORSKI

Nr. 11 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki. dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 15-go stycznia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Nowa prowokacja Polski w Gdańsku.

Mac Donell rozzuchwalił się w sposób niebywały. — Komisarz Ligi Narodów powiększył konflikt polsko-gdański. — Odmowa Strassburgera. — Energiczne oświadczenie ministra Thugutta. — „Gwałt niech się gwałtem odciska". — Zgodne stanowisko prasy polskiej.

Warszawa, 14. 1. (A. W.) Zatarg polsko-gdański o pocztę polską w Gdańsku, który zdawał się być zlikwidowanym, obecnie we wtorek wybuchł na nowo, tym razem wskutek **nietaktownej interwencji** komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Mac Donella.

Oświadczył on między innemi generalnemu komisarzowi R. P. w Gdańsku Strassburgerowi, **ażeby Polska usunęła swe urządzenia pocztowe** w Gdańsku, w przeciwnym bowiem razie, on Komisarz Ligi Narodów, **upoważni senat gdański aby uczynił to własnemi środkami.**

Strassburger odpowiedział odmownie, poczem o fakcie tym, zawiadomił niezwłocznie rząd polski.

Rząd polski **poparł** całkowicie stanowisko Strassburgera.

Dziś Strassburger odbędzie decydującą rozmowę z Mac Donell'em, na której uprzedzi on komisarza Ligi Narodów, o **poważnych skutkach,** mogących bezwarunkowo powstać, skutkiem **samowolnego usunięcia** polskich urządzeń pocztowych (skrzynek) w Gdańsku.

Powyższy zatarg był całkowicie niespodziewany dla kół polskich. Dowodem tego jest fakt, iż około północy min. Thugutt wypowiedział w Warszawie wobec dziennikarzy, niezwykle ostre przemówienie.

M. in. zaznaczył, że Polska jest gotowa obronić skutecznie swych praw w Gdańsku i przedłożyć sprawę zatargu Lidze Narodów.

Polska wie, że Liga Narodów jest stworzona dla utrzymania pokoju między państwami, a nie do popierania karygodnych samowoli.

Gwałt i samowola gdańska spotka się z naszej strony ze skutecznym odporem.

Nie pozwolimy traktować się jak horda Negrów.

Dzienniki warszawskie zareagowały dzisiaj zupełnie **jednomyślnie a niezwykle gwałtownie** na nietaktowny i ubliżający godność Polski występek Mac Donell'a i poparły całkowiccie stanowisko rządu polskiego.

Minister Strassburger a Mac Donell.

Gdańsk, 14. 1. 1925 (Tel. wł.) O godz. 11 odbyła się dłuższa konferencja między gen. komisarzem Strassburgerem a wysokim komisarzem Mac Donellem.

O wyniku nam narazie nic nie wiadomo.

Narady w Warszawie.

Samolotem do Warszawy.

Gdańsk, 14. 1. 25 (tel. wł.) O wyniku **narad** zachowuje komisarjat ścisłą tajemnicę.

Korspondent nasz dowiaduje się atoli, że **na wezwanie rządu** gen. komisarz **zaraz** po konferencji udał się samolotem do Warszawy, **gdzie** odbędą się ważne i decydujące narady.

* * *

Podając powyższe wiadomości łączymy z niemi powrót prezesa ministrów Grabskiego.

Nie wątpimy, że rząd polski znajdzie w trudnej sytuacji obecnej to wyjście, które naka zuje tak godność jak i interes Polski.

Położenie dziś trudniejsze niż w pierwszej chwili zatargu.

To też w takiej chwili stać nam należy **za** rządem, by mu decyzję jego ułatwić i wykazać zgodę obozu polskiego **bez** względu na przekonania.

Dalsze wiadomości z Gdańska.

Gdańsk, 13. 1. (Pat.) Cała prasa gdańska powtarza dziś wywody komisarza generalnego Rzplitej p. Strasburgera wobec przedstawicieli prasy warszawskiej, przeprowadzając w związku z tem dyskusję prawną w tonie nagół bardzo umiarkowanym. Tylko „Danziger Allg. Ztg." zaopatruje oświadczenie p. min. Strasburgera w komentarz, w którym polemizując z jego wywodami, oświadcza, że interpretację pojęcia portu gdańskiego i jego rozciągłości przypisuje wyłącznie rządowi W. M. Gdańska.

Również „Danziger Neueste Nachrichten" omawiając dzisiaj ponownie wywody p. min. Thugutta, min. Skrzyńskiego i Strasburgera, w korespondencji swego warszawskiego przedstawiciela, dodaje do nich uwagę, że mowa polskiego ministra spraw zagr. posiada bardzo dalekosiędące, zasadnicze znaczenie dla prawno-państwowych stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem. Wspomniany dziennik zapowiada zajęcie ściśle określonego stanowiska w sprawie mowy p. min. Skrzyńskiego, jednak już dzisiaj zaznacza, że stanowisko Gdańska w tej sprawie jest wręcz odmienne od stanowiska, zajętego przez polskiego ministra spraw zagr.

Gdańsk, 13. 1. (AW.) Incydent w sprawie poczty polskiej nie przestał zajmować prasy gdańskiej.

Jest rzeczą znamienną, że we wszystkich artykułach daje się wyczuć tendencja wywarcia presji na komisarza Ligi Narodów, aby jak najprędzej wydał decyzję w sprawie sporu. Tendencja ta zasługuje więcej na uwagę, jeżeli się zważy, że decyzja wysokiego komisarza nie będzie ostateczną, bowiem zawsze pozostaje możność odwołania się do Ligi Narodów.

Pisma podają pełny tekst przemówienia Strasburgera, przyczem polemizują z jego treścią, a głównie z określeniem portu gdańskiego i powstałych stąd uprawnień poczty polskiej. Ton artykułów jest nagół dość spokojny z wyjątkiem „Danziger Allgemeine Ztg.", która wywody min. Strasburgera nazywa fałszywemi i domaga się usunięcia poczty polskiej.

Według „Przeglądu Wieczornego" pisma berlińskie otrzymują z Gdańska obszerne informacje o przebiegu konfliktu pocztowego. Donoszą, że „spór się zaostrzył". Według tych doniesień, senat żądał od Polski, aby w poniedziałek oddała całą pocztę polską w Gdańsku władzom gdańskim do rozdziału. Polska odmówiła temu żądaniu i generalny komisarjat zarządził, aby poczta ta została rozniesioną przez listonoszów w polskiem umundurowaniu.

„Pat" jednakowoż stwierdza, że podana powyższa wiadomość, jakoby senat gdański zwrócił się do komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku z żądaniem oddania Gdańskowi poczty polskiej, nie miała miejsca.

Około basenu amunicyjnego.

Gdańsk, 13. 1. (Pat.) W związku z budową polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte, rada portu wbrew życzeniom delegacji polskiej określiła plan połączenia tego basenu z węzłem kolejowym gdańskim linją kolejową, biegnącą wzdłuż wybrzeża morskiego.

Rząd polski, podtrzymując swój pierwotny projekt, przewidujący budowę wspomnianej odnogi kolejowej, leżącej dalej od wybrzeża, zwrócił się do rady portu z oświadczeniem, że drugą te odnogę wybuduje własnym kosztem. Rada portu i dróg wodnych w Gdańsku przeciwko głosom delegacji gdańskiej zgodziła się na propozycję Polski i zezwoliła na budowę tej drugiej odnogi.

Senat gdański zwrócił się wobec tego do wysokiego komisarza Ligi Narodów z prośba o niezwłoczne wydanie orzeczenia w tej sprawie i z wnioskiem, aby do chwili, w której wydane będzie prawomocne orzeczenie Rady Ligi Narodów, nie rozpoczynać żadnych robót około budowy wspomnianej odnogi kolejowej na Westerplatte.

Premjer Grabski powrócił do Warszawy.

Warszawa, 13. 1. (Pat.) W dn. 13 bm. o godz. 8 rano p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu Grabski powrócił z Zakopanego i objął niezwłocznie urzędowanie. Tak wczesny powrót zawdzięczać należy szybszemu niż pierwotnie przypuszczano, zupełnemu powrotowi do zdrowia p. prezesa Rady Ministrów.

Prowizoryczny układ handlowy polsko-niemiecki.

Układ został podpisany. — Będzie on obowiązywał do 1 kwietnia br. — W marcu rozpoczną się pertraktacje o traktat handlowy. — Rokowania w sprawach objętych konwencją paryską z 9 stycznia 1919 r. rozpoczną się natychmiast w Berlinie.

Berlin, 13. 1. (Pat.) Dziś o godz. 4.30 delegat polski dr. Karłowski podpisał z delegtem Rzeszy niemieckiej Wallrothem prowizoryczny układ gospodarczy od dnia 10 stycznia do 1 kwietnia br. Przez ten czas każda ze stron stosować będzie swe autonomiczne stawki celne.

Obie strony zobowiązały się, nie wydawać w okresie powyższym w sprawie obrotu towarowego żadnych zarządzeń, któreby odnosiły się specjalnie lub też w przeważnej części do importu towarowego drugiej strony. Rząd polski nie będzie stosował w powyższym okresie rozporządzenia o cłach maksymalnych z dn. 22 listopada 1923 r., ogłoszonego w nr. 102 Dziennika Ustaw, rząd niemiecki zaś nie będzie stosował rozporządzenia o taryfach bojowych, zawartego w art. 10 ustawy celnej z dn. 25 grudnia 1902 r.

Obie strony zobowiązały się nadto w dziedzinie zakazu przywozu i wywozu, w dziedzinie ograniczeń w tej mierze, w dziedzinie opłat wywozowych, w dziedzinie formalności odprawy celnej oraz w dziedzinie innych formalności nie zmieniać obecnego stanu rzeczy na niekorzyść strony drugiej w sposób, któryby dotknął specjalnie lub w przeważnej mierze stronę drugą.

Pozatem strony zobowiązały się przystąpić dnia 1 marca br. do rokowań nad traktatem handlowym. Delegacja niemiecka oświadczyła przytem że pragnie w rokowaniach tych wyjść z założenia generalnej wzajemnej klauzuli o największem uprzywilejowaniu, na co delegacja polska oświadczyła, że zasada o największem uprzywilejowaniu będzie mogła być uwzględniona w ramach możliwości.

Jednocześnie delegat niemiecki przyjął propozycję polską co do natychmiastowego przystąpienia do rokowań w sprawach, objętych konwencją, zawartą przez ministra Olszowskiego z Rzeszą niemiecką w Paryżu dn. 9 stycznia 1919 r., jak również deklarację z tejże daty, o ile problematy tam zawarte nie zostały załatwione w drodze konwencji podczas rokowań, prowadzonych w Dreźnie w drugiej połowie 1922 r. i w pierwszej połowie 1923 r.

Do problematów tych należą sprawy następujące: **Ustalenie, w jakiej wysokości Niemcy zobowiązane są uczestniczyć w spłatach emerytur cywilnych i wojskowych mieszkańców obszarów, odstąpionych na mocy traktatu przez Niemcy Polsce.** Chodzi tu o bardzo znaczne kwoty, o których wysokości daje pojęcie fakt, że po wojnie okazało się w Niemczech 600.000 wdów po poległych i 1.290.000 inwalidów, których utracili zdolność do pracy w wysokości od 15—100% oraz 92.000 rodziców, utrzymywanych przez żołnierzy, którzy zginęli na polu bitwy, bądź też stali się inwalidami. Na skarb polski przypadł ciężar wypłacenia subsydjów powyższym ofiarom wojny, proporcjonalny do ludności na obszarze Pomorza, Wielkopolski i G. Śląska. **Na mocy powyższej umowy, podpisanej w Paryżu, Niemcy zobowiązały się, wziąć udział w tych wypłatach.** Określenie wysokości tego udziału będzie przedmiotem wymienionych powyżej rokowań.

Następnie rokowania obejmą inne sprawy, poruszone w powyższej umowie paryskiej, jako to **zwrot przez Niemcy Polsce wszystkich funduszów, które należą do osób prawnych na obszarach, odstąpionych Polsce, funduszów duchowieństwa katolickiego, które uległy sekularyzacji, funduszów różnych zakładów, dalej wydanie przez Niemcy Polsce wszelkich archiwów, aktów, dokumentów itd., dotyczących administracji w odstąpionych Polsce obszarach, jak również zwrot Polsce zabytków dzieł sztuki, dokumentów, materjałów naukowych i bibliograficznych, zabranych z obszarów, odstąpionych Polsce w różnych epokach, a które należały bądź do państwa bądź do zarządów prowincjonalnych, komunalnych i kościelnych.**

Niezależnie od tego przedmiotem rokowań będzie jeszcze kilka innych spraw, których uregulowanie jest niezbędne dla ustalenia normalnych stosunków między Rzeszą niemiecką a Polską.

Rokowania, o których mowa, rozpoczną się natychmiast w Berlinie. Rokowania te z ramienia Polski prowadzić będzie prezes dr. Prądzyński.

Nowy gabinet dra Luthera.

Centrowcy zmienili nagle front i zdecydowali się na poparcie dra Luthera. — Skład gabinetu. — Rząd polityki nacjonalistycznej. — Opozycja socjalistów, socjal. demokratów i demokratów.

Berlin, 13. 1. (AW.) Minister Luther nie zdołał do wtorku wieczorem utworzyć nowego rządu, aczkolwiek odbywają się konferencje. Dotychczasowe jego zabiegi wykazują, że utrzymuje on ścisły związek z frakcją niemiecko-narodowych. Próby utworzenia gabinetu przez Luthera polegają, jak wiadomo, na tem, aby wszystkie stronnictwa wydelegowały po jednym ministrze do jego gabinetu bez względu na wielkość frakcji.

Większość stronnictw zgodziła się na projekt Luthera. Największa jednak trudnością jest dobór ministrów. naprzykład na kandydata centrum, który dostaje ministra gospodarki, który dostaje ministerstwo obrony krajowej, godzą się wszystkie inne stronnictwa, a natomiast kandydatury stronnictw prawicowych napotykają na poważny opór ze strony innych stronnictw.

Prawica wysunęła kandydatów, bardzo zaangażowanych partyjnie. Główna walka toczy się o portfel spraw wewnętrznych, który stronnictwa środka chciałyby powierzyć burmistrzowi Kolonji — Adenauer'owi.

Berlin, 13. 1. (Pat.) Pisma poranne komentują z pewną ostrożnością zabiegi ministra finansów Luthera w sprawie utworzenia gabinetu. Luther dąży do utworzenia gabinetu, złożonego w połowie z osobistości politycznych...

(Dokończenie na 3-ciej stronie).

Rokowania nad emigracją polsko-francuską.

Od 14 dni toczą się przedwstępne rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej.

Jak naszym czytelnikom wiadomo, okazywaliśmy zawsze żywe zainteresowanie kwestjami emigracji polskiej we Francji, zamieszczając w naszem piśmie korespondencje naszego paryskiego współpracownika. Zwracał on częstokroć uwagę na ujemne strony prawnej ochrony wychodźtwa polskiego we Francji.

W tej samej sprawie otrzymał bardzo ciekawą korespondencję „Dziennik Poznański, którą chętnie podajemy poniżej, mając nadzieję, że nadejdzie list naszego korespondenta.

* * *

Nasza emigracja zarobkowa we Francji liczy obecnie przeszło 600 tysięcy ludzi. Konwencja emigracyjna z roku 1919 polsko-francuska okazała się w praktyce życia wadliwą i niedostateczną. Rokowania nad rewizją zostały przerwane w kwietniu 1924 roku, a pozytywnym ich wynikiem było zobowiązanie się pracodawców do utrzymania szkół na koszt kopalń i fabryk. Nauczycieli miało dostarczyć ministerstwo oświaty, lecz „zasadniczo" nie dostarczyło. Po długich przedwstępnych rokowaniach wznowiono obecnie, przerwane w kwietniu z. r. narady. Toczą się one od dwu tygodni. Z ramienia Rządu Polskiego prowadzą je p. Gawroński — dyr. Urzędu Emigracyjnego i p. Sokołowski — radca emigracyjny przy ambasadzie w Paryżu.

W niedzielę 4 bm. Związek koresp. pism pol. we Francji otrzymał zaproszenie od delegacji, by poinformowali ogół polski o stanie i rozwoju tak ważnych prac.

Na wstępie musimy zauważyć, że nasze ciągłe rokowania nad rewizjami konwencji nie są zjawiskiem odosobnionem i specjalnie polskiem. Wszelkie konwencje emigracyjne ulegają ciągłym zmianom i poprawkom; stale, co pewien czas, okazują się takie lub inne niedomagania i braki w klauzulach lub przepisach. Wynika to stąd, że życie, posuwając się naprzód, stwarza nowe precedensy i stawia nowe wymagania — słowem życie jest życiem i z biegiem swym wymaga zmian i poprawek w istniejących przepisach i umowach. Naprzykład włoska emigracja istnieje lat 10 i przez cały ten czas Francuzi i Włosi ciągle rokują. Belgia w przeciągu 5-letniego istnienia emigracji posiada 4 ratyfikowane umowy przez oba parlamenty i nadal rokuje.

By jaśniej uchwycić przebieg rokowań i wartość uzyskanych dotychczas zmian — przypominamy zasadnicze braki w ochronie robotnika polskiego we Francji. Ponieważ rokowania są w toku, przeto omówimy jedynie sprawy, mające bezpośrednią łączność z dotychczasowym stanem rokowań.

Zasadniczą bolączką są dwie kwestje: pierwsza — to szkolnictwo; druga — to kontrakt najmu pracy, będący, jak dotychczas, jedynie ochrona i zagwarantowaniem praw pracobiorcy, a nie pracodawcy.

Zaczniemy od drugiego punktu. Usiłowania naszej delegacji idą w tym kierunku, by ten anormalny stan zmienić w ten sposób, by kontrakt był rzeczywiście ochroną praw robotnika, a nie sprzedawał go w niewolę francuskiemu pracodawcy.

Co uzyskano! Ponieważ nasza emigracja rolna jest z istoty swej wychodźtwem sezonowem, więc — by robotnik mógł po skończonej kampanji powrócić do kraju zmieniono czas trwania kontraktu z 12 miesięcy na 9. Następnie przyjęto zasadę, że w przyszłości robotnik polski będzie wyjeżdżał z kraju na swój koszt, a nie na koszt pracodawcy, jak było dotychczas. Dalej — określono, że suma kosztów podróży nie może przekraczać 150 franków. Pracodawca, jeśli pokrył koszta podróży robotnika ma prawo z miesięcznej pensji potrącić jedynie 9-tą część t. zn. około 16 franków. Zaś po ukończeniu kontraktu robotnik, jeśli zostaje nadal we Francji otrzymuje pensję w wysokości 150 franków, a jeżeli wraca do Polski otrzymuje całkowite pokrycie kosztów podróży powrotnej (zasada — 150 franków maksimum).

W sprawie zerwania kontraktu ustalono dwa wypadki: przedterminowe rozwiązanie kontraktu i zerwanie kontraktu. Jaka jest różnica pomiędzy rozwiązaniem, a zerwaniem! Jeśli kontrakt został rozwiązany przed terminem za zgodą obu stron, lub jeśli pracodawca nie wypełnia przyjętych na siebie zobowiązań, jeśli zatrzymuje papiery robotnika, a wezwanie zwrotu nie wręczy mu je w przeciągu dwóch tygodni — robotnik ma prawo rozwiązać kontrakt i pozostać sobie innej pracy, a pracodawca obowiązany jest mu wypłacić premje lub pokryć koszta podróży powrotnej. Widzimy w tym nowym stanowisku maleńką poprawkę, lecz w istocie rzeczy to samowola pracodawcy nadal istnieć będzie, bo oprócz zmiany trwania kontraktu nic pozytywnego nie uzyskaliśmy, ponieważ robotnik, by znaleźć inną pracę musi mieć na kontrakcie zaznaczone, że kontrakt wykonano lub, że został rozwiązany. Proszę mi pokazać takiego pracodawcę francuskiego, któryby się zgodził lub uznał rozwiązanie kontraktu.

Zerwanie kontraktu, gdy robotnik nie dotrzymał umowy, ponosi za sobą w tym wypadku odpowiedzialność cywilną, a nawet karną!

Następnie poczyniono pośrednio pewne kroki w sprawie stawek płac. Misja francuska w Polsce rekrutująca robotnika często i to nawet bardzo często posyła transporty do okolic, gdzie robotnik jest nadzwyczaj tani — 10—12 frank. dziennie. Ponieważ wysyłanie do takich okolic Francji robotnika polskiego jest wprost krzywdzące, przeto uzgodniono, że w przyszłości władze polskie, po zasięgnięciu drogą dyplomatyczną opinji radcy emigracyjnego o warunkach płacy w danej miejscowości nie zgodzą się na wysyłanie do tych okolic robotnika. Jak wiemy, do czasu ostatniego prawa rekrutacji i selekcji robotników miała jedynie misja francuska. W

przyszłości Rząd polski będzie miał prawo wysyłać robotników poza misją, przeprowadziwszy rokowania wprost z tą lub inną grupą pracodawców, która przedłoży lepsze warunki płacy. Zdaniem p. dyr. Gawrońskiego punkt ten jest bardzo ważny, ponieważ wprowadzi konkurencję na rynku pracy. Naszym zdaniem nie można do punktu tego przywiązywać tak wielkiej wagi, ponieważ pracodawcy francuscy zawsze znajdą drogę porozumienia w ustaleniu jednolitej ceny na pracę i napewno rzad będzie miał bardzo mało wypadków oddzielnych rokowań z poszczególnymi pracodawcami.

I jeszcze jedną, zdaje się, że doniosłą, — załatwiono sprawę odnośnie do pierwszego punktu zaznaczonego na wstępie. Otóż — rząd polski będzie miał prawo odmowy werbowania robotników przez misję dla tych z pracodawców, którzy nie wypełnili przyjętych przez się zobowiązań w kwietniu. Chodzi tu przedewszystkiem o szkolnictwo. Ani jeden z pracodawców francuskich nie otrzyma robotnika, który zobowiązując się założyć i utrzymać szkołę polską — zobowiązania tego nie wypełnił. Przy każdorazowem zapotrzebowaniu sił roboczych, władze polskie będą posiadały odpowiednie dane w tej kwestji, dostarczone przez ambasadę w Paryżu.

Taki jest wynik dwutygodniowych, żmudnych rokowań z przedstawicielami rządu francuskiego. Rokowania o tyle się zmieniły, że w kwietniu r. z. rokowaliśmy przez rząd z pracodawcami, obecnie rokujemy z rządem. Zmieniły się co nieco warunki ekonomiczne. Zmiana kontrahenta — jest, zdaje się, rzeczą korzystną.

Korzystając z okazji chcielibyśmy zaznaczyć, że „równość, wolność i braterstwo“ kochająca. Rzeczpospolita Francuska z wielką trudnością zgadza się na rzeczywistą równość zagwarantowania wynagrodzenia za pracę robotnikowi polskiemu, a ostatnie — wysunięte żądanie by misja francuska miała prawo badać „lojalność“ naszych obywateli coś nie coś nie zgadza się z pojęciem „wolności“.

Pewne sfery francuskie są mocnego przekonania, że wszelka propaganda komunistyczna to działanie „etrangerów“ i dlatego starają się pozyskać przy obecnych rokowaniach (zapewnienie, że nie przyślemy jej bolszewików) prawo dla misji francuskiej „selekty“ i pod względem politycznym. Mówimy to tak nawiasem, całą odpowiedzialność biorąc na siebie, ponieważ sprawa jest delikatna, a nie chcielibyśmy powiedzieć coś zbytecznego. Zdaniem naszym położenie robotnika polskiego we Francji pozostawia wiele do życzenia.

Sprawy opieki społecznej i lekarskiej, nad wyraz ważne, nie były dotychczas omawiane. Jeśli się zważy, że w sprawach tych obowiązuje zasada wzajemności, a francuskie ustawodawstwo ubezpieczeń społecznych stoi prawie, że najniżej w Europie to będziemy mieli trudny orzech do zgryzienia, by uzgodnić stanowiska. Poruszymy je po następnej konferencji prasowej, która odbędzie się prawdopodobnie w najbliższych dziesięciu dniach.

tycznych, aw połowie z urzędników. Nacjonaliści, ludowcy, centrum i bawarska partja ludowa mieliby w nowym gabinecie po jednym reprezentancie. Frakcja centrum zgodziła się zatrzymać w nowym gabinecie jako swego przedstawiciela obecnego ministra pracy dr. Braunsa, przedstawicielem ludowców byłby Stresemann, centrum jednakże uzależnia swój udział w gabinecie od pozostania w nim dr. Gesslera jako ministra reichswehry. Prasa poranna przewiduje, że gabinet Luthera spotka się z opozycją ze strony socjal-demokratów i demokratów.

Berlin, 14. 1. — Dr. Luther postanowił po wczorajszych rokowaniach z przywódcami poszczególnych partyj gabinet swój utworzyć jaknajszybciej. Centrum i partje prawicowe posiadać mają w nowym gabinecie po jednym reprezentancie. Stanowiska ministrów fachowych i sekretarzy stanu obsadzone będą przez członków partji politycznych do nich zbliżonych.

Gabinet dr. Luthera będzie miał prawdopodobnie skład następujący:

Kanclerz dr. Luther, Sprawy Zagraniczne obejmie Stresemann (ludowiec), Sprawy Wewnętrzne Wallraf (nacjonalista), Ministerstwo Pracy Brauns (centrowiec) Ministerstwo Sprawiedliwości Eminger (bawarska partja ludowa), Ministerstwo Wojny obejmie znowu Gessler(demokrata). Jako przyszłego ministra finansów wymieniają magdeburskiego burmistrza Paula, który został zawezwany telegraficznie do Berlina.

Gabinet dr. Luthera bezwątpliwie będzie uprawiał politykę nacjonalistyczną, na co się godzą, jak widać z powyższego, również centrowcy.

Socjaliści zajmą wobec gabinetu Luthera ostre stanowisko opozycyjne. Socjal-demokraci i demokraci również przejdą do opozycji.

Dookoła ustąpienia Hughesa.

Dlaczego ustąpił Hughes? — Czy nastąpi zmiana w polityce Stan. Zjedn.? — Nadzieja Sowietów.

Londyn, 13. 1. (Pat.) Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, w tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że ustąpienie Hughesa oznacza początek nowej ery w polityce amerykańskiej. Coolidge na przyszłość będzie sprawował rządy niezależnie od wpływów kongresu. Senat był zupełnie zaskoczony wiadomością o ustąpieniu Hughesa i o zamianowaniu Kelloga. Koła dyplomatyczne podkreślają fakt, że wbrew dotychczasowej praktyce prezydent nie zasięgał rady senatu w sprawie zamianowania następcy.

Londyn, 13. 1. (Pat.) Jak komunikują z Białego Domu w Waszyngtonie, pogłoski o tem, jakoby zmiana na stanowisku sekretarza stanu do spraw zagr. miała prowadzić do zmian w polityce Stanów Zjedn., nie mają podstawy. Również nie należy przewidywać żadnych zmian w dotychczasowej polityce Stanów, jeżeli chodzi o stanowisko Ameryki wobec kwestji uznania Rosji.

Paryż, 13. 1. (Pat.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że Hongton ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie przyjął proponowane mu objęcie placówki po Kellogu w Londynie

Ojciec św. o dzisiejszem społeczeństwie.

Z okazji odczytania dekretu o kanonizacji bł Zofji Barat, założycielki stow. zakonnego Najśw. Serca Jezusowego, wypowiedział Papież mowę, w której w ostrych słowach wypowiedział się przeciwko rozrzutności i zamiłowaniu do luksusu u kobiet sfer bogatych.

Żądza zabaw — mówił Papież — charakteryzuje obecne społeczeństwa całego świata. Nowe społeczeństwo nie ma żadnych tradycyj, które stanowiłyby przeciwwagę nieokiełzanej pogoni za rozrywkami.

Ojciec św. zalecał zakonnicom Najśw. Serca Jezusowego, aby w swej pracy około wychowania młodych kobiet i dziewcząt starały się zwalczać to zło czasów obecnych.

Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

Wieczór dyskusyjny. — Sprawy kobiece. — Pierwsze koło kobiece przy Chrześc Demokracji. — W 2 tygodniach zebranie organizacyjne. — Protest przeciw rządowi

III wieczór dyskusyjny Chrześc. Demokracji odbył się wczorajszego wtorku przy licznym udziale członków i sympatyków, a szczególnie też pań.

Po zagajeniu przez p. dyr. Poszwińskiego nader interesujący a przytem w formę piękną ujęty referat na temat „kobieta a życie społeczne i polityczne“ wygłosiła p. red. **Szmańdzina,** który ogłosimy w „Sprawach Kobiecych“.

Wykład swój zakończyła prelegentka wezwaniem do utworzenia koła kobiet przy tutejszym oddziale Chadecji.

Projekt ten po ożywionej dyskusji znalazł życzliwe echo. Obecne panie zgłosiły deklarację przystąpienia, oraz wybrały komisję trzech pań, które przygotują organizacyjne zebranie, które ma się odbyć w przeciągu **dwóch tygodni.**

Z wyniku dyskusji jako najpiękniejszego skutku wczorajszego zebrania serdecznie się cieszymy, nie wątpiąc, że praca, wczoraj zaczęta da pomyślne owoce, a liczne grono członkiń stale zwiększać będzie kadry kobiet polskich, stojących pod sztandarem pracy dla **dobra Kościoła i Ojczyzny.**

* * *

W drugiej części wieczoru wygłosił dłuższy i obszerniejszy referat, oparty na źródłowych danych i stosunkach **polsko-gdańskich** p. dyr. Poszwiński.

Przeszedłszy rozmaite fazy, wśród których Polska trzymała się kurczowo suchej litery pisanego prawa, ustępując na każdym kroku, wskazał mówca na ujemne odgłosy, jakie obecna już nietylko chwiejność, ale i ślamazarność rządu polskiego wywołała nietylko zagranicą, ale w całej Polsce.

Historycznie ciekawy referat zakończył mówca wezwaniem do zgodnego zajęcia stanowiska. Po dyskusji krótkiej przyjęto rezolucję, mocą której wyraża się głębokie ubolewanie i protest pod adresem rządu przeciw jego niekonsekwencji i brak wytkniętego celu, żądając, by rząd wreszcie zajął stanowisko strażnika godności narodowej.

Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie z dodaniem żądania, by Gdańsk odczuł, co zawdzięcza Polsce.

Rezolucję tę w formie wniosku przyjęto, konstatując z szczerym żalem, że p. Strasburger, gen. komisarz rządu w Gdańsku, tak szybko skapitulował po pierwszych swych notach, skierowanych do senatu gdańskiego.

Po przyjęciu rezolucji i krótkiej ogólnej pogadance, przewodniczący zebranie zamknął, zapowiadając przyszły wieczór dyskusyjny **w piatek, 23-go stycznia.**

Tężyzna i hart ducha.

Grudziądz, 14 stycznia.

Rozmaite są metody kształtowania pojęć umysłów młodocianych. Postępowanie wychowawców kieruje się zawsze myślą o przyszłości, kiedy to ta młodzież stanie w szeregach pracowników społecznych, od których zależeć będzie wielkość i potęga narodu. Wśród metod tych niepoślednie miejsce zajmuje harcerstwo.

Być może, że nie ze wszystkiem jeszcze harcerstwo spełniło swoje zadanie — stadjum organizacyjne trwa jeszcze ciągle nie pozwalając na konsekwentne przeprowadzenie wszystkich swych środków. To jednak, czego już dokonało, jest bardzo poważnym dorobkiem wychowawczym.

Może największym niedomaganiem metody harcerskiej jest to, że w niektórych środowiskach nie zdołało nawiązać kontaktu pomiędzy kierownikami ruchu harcerskiego a domem. Mówiąc to, mam na myśli przedewszystkiem Grudziądz, gdzie ostatnie niedomaganie to odbija się poważnie na wynikach pracy.

Że jednak bezustanne dążenie naprzód z konsekwentnie nakreślonym celem, może, usunąwszy ten brak pokierować pracę harcerską na tory zupełnie inne, zastanówmy się po krótce, w jaki sposób należy przeprowadzić naprawę stosunków?

Bez współpracy domu żadna organizacja nie jest w stanie odpowiednio postawić pracy — zawsze będą jakieś niedomagania. Z drugiej strony dom nie wie czasem jak wejść w porozumienie z organizacjami, i jak ustosunkować do nich swój głos doradczy.

W odniesieniu do harcerstwa sprawa nie napotyka większych trudności. Roczne walne zebranie koła Przyjaciół oraz nieustannie działająca grupa ludzi zbliżonych do harcerstwa, umożliwia każdej chwili porozumienie.

Zwłaszcza ważną rolę odgrywa tu walne zebranie, w tym roku wypadające na dzień jutrzejszy. Można na niem, nawet powinno się rozwinąć szeroką dyskusję, koła rodzicielskie powinny wypowiedzieć wszystkie swe życzenia, wszystkie zarzuty, — tak aby zarząd koła mógł odpowiednio to i owo sprostować, do pewnych rzeczy się zastosować — a w efekcie ażeby praca poruszyła się wartko naprzód przy wspólnem porozumieniu domu z kierownictwem.

Jeśli więc istotnie rodzicom i wychowawcom leży na sercu sprawa wychowania młodzieży nie ominą sposobności, lecz przeciwnie skorzystają z niej i nie poskąpią swego doświadczenia i rady w rzeczy, która przecież ma na celu „salus rei publicae“.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (94

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

— Przypatrzmy się raz jeszcze — rzekł Leon. — Nie ujrzemy go już nigdy więcej.

Być może była to z jego strony prosta ciekawość, ale podzielałm ją do pewnego stopnia, czekaliśmy zatem dopóki nie zabłysnął i nie potoczył się dalej, wirując zwolna dokoła swej osi. Pamiętam, że zastanawiałem się, od wielu tysięcy lat proces ten odbywa się we wnętrzu ziemi i wiele tysięcy lat jeszcze przetrwa. Zastanawiałem się, czy oczy jakiegoś śmiertelnika będą oglądać kiedy jego przebieg i czy uszy jakiegoś człowieka czarować i ogłuszać będzie potężniejąca skala jego wspaniałych tonów. Nie przypuszczam. Wierzę, że jesteśmy ostatnimi ludźmi, którzy przyglądali się temu niesamowitemu widokowi. Zniknął nareszcie, a my również przygotowaliśmy się do odejścia.

Przedtem jednakże ujęliśmy zimne ręce Joba w nasze dłonie i uścisnęliśmy je na pożegnanie. Była to smutna ceremonja, ale nie mogliśmy lepiej okazać naszego poważania dla zmarłego i lepiej uczcić jego zgonu. Wzgórek pod białym płaszczem pozostał nakryty. Nie chcieliśmy narażać się raz jeszcze na straszny widok. Podeszliśmy jednak do stosu falistych włosów, które opadły z NIEJ w agonji straszliwej przemiany, tysiąckrotnie gorszej od śmierci naturalnej i każdy z nas uciął sobie jeden lśniący lok. Loki te mamy jeszcze i stanowią one jedyne memento, które pozostawiła nam Ayesha taka, jaką widzieliśmy w całym jej wdzięku i chwale; Leon przycisnął pachnące włosy do swoich usta.

— Mówiła, abym jej nie zapomniał — rzekł głosem ochrypłym — i przysięgła, że się jeszcze spotkamy. Na Boga! Nie zapomnę jej nigdy. Klnę się, że jeśli tylko wyjdziemy cało z tych podziemi, nie będzie dla mnie istnieć żadna kobieta i gdziekolwiek pójdę, czekać na nią będę tak wytrwale, jak ona na mnie czekała!

— Tak! pomyślałem sobie — jeśli powróci w swej dawnej piękności. Ale, przypuśćmy, że wróci podobna do tej? *).

Odeszliśmy wreszcie. Odeszli, pozostawiając tych dwoje wobec Prądu i Źródła życia, ale w orszaku zimnych towarzyszy śmierci. Jakżeż opuszczeni byli i jak niedobraną stanowili parę! Ta mała kupka prochu była przez dwa tysiące lat najmądrzejszą, najpiękniejszą, najmądrzejszą istotą — nie śmiem nazywać jej kobietą — w całym świecie. Była grzesznicą, to prawda... ale — taka to już logika ludzkiego serca — grzechy nie pozbawiły jej uroku. Co więcej, zastanawiam się, czy go jeszcze bardziej nie podkreśliły. Były w każdym razie wielkie, jak wogóle w Ayeshy nie było nic przeciętnego i poślednięgo.

---

*) Przykra to rzecz, wspomnę tu mimochodem, że prawie każda nasza głęboka miłość, jaką uczuwamy dla kobiety, która nie jest członkiem naszej rodziny, zależy, przynajmniej w znacznej mierze, od jej zewnętrznego wyglądu. Gdybyśmy ją utracili i znaleźli znowu brzydką, czyżbyśmy ją kochali, chociażby pod każdym innym względem poostała taka sama? — L. H. H.

Śródmiejska komunikacja tramwajowa.

Na zaproszenie Szan. Głosu Pomorskiego zabieram głos w dyskusji na temat powyższy.

Mam się wypowiedzieć za ruchem wozów tramwajowych o 10-cio lub 5-cio minutowej przerwie, otóż z góry oświadczam, że dla Grudziądza, **miasta o dużej dosyć frekwencji obcych osób** i stosunkowo dosyć wielkim **ruchem fabrycznym,** przemysłowym i handlowym, komunikacja wozów tramwajowych **w odstępach 10-cio minutowych**

zupełnie nie wystarcza.

W numerze 9-tym Głosu Pomorskiego zaznaczono, że każda część miasta ma swoje specjalne wymagania, zgadzam się z tem zupełnie i dodam, że **każda część miasta** przedstawia dla siebie **odrębną całość** z wymogami do niej zastosowanemi.

Miasto dzielę na 4 części lub dzielnice główne, a mianowicie: **chełmińską, fabryczną część** z fabryką maszyn „Unja", fabryką naczyń żelaznych Herzfelda i Victoriusa, Rzeźnią miejską, fabryką cegieł i dachówek i tartakiem Schulza, koszarami oraz **hotelami** i własnym kościołem oraz z przylegającym placem targowym przy 23-go Stycznia.' Dzielnica ta tworzy dla siebie całość oraz dla osób i rodzin, zajętych w wymienionych wytwórniach, którzy wyłącznie prawie zamieszkują w dzielnicy chełmińskiej w bliskości warsztatów pracy. Dla mieszkańców powyższej dzielnicy ma znaczenie lokalne tylko **część linji tramwajowej** od ul. Toruńskiej do końca Chełmińskiej.

Drugą część miasta tworzy dzielnica kolejowa z ulicą Radzyńską, teatrem, parkiem miejskim i koszarami oraz częścią fabryczną za Tuszewską Groblą z fabryką wyrobów ceramicznych, 2 fabrykami papy dachowej i smoły, fabryką gumową, 2 młynami, tartakiem, kilkoma składami z materjałami budowlanemi i przemysłowemi, farbiarnią, magazynami kolejowymi i główną stacją kolejową.

Dla urzędników, wojska i innych pracowników w tutejszej dzielnicy oraz dla wszystkich osób, chcących się dostać do parku lub teatru a szczególnie dla przyjeżdżających i odjeżdżających koleją posiada komunikacja tramwajowa wielkie znaczenie i może oddać znaczne usługi o ile

jest szybka

i nie zmusza interesentów do długiego czekania na wóz tramwajowy.

Trzecią część miasta tworzy dzielnica śródmieścia kupiecka i handlowa z 4 placami targowymi przy 23 Stycznia, rynku wielkim, małym rybnym i przy końcu ul. Wybickiego, z drukarniami i wydawnictwami prasy, kilku hotelami, szkołami średniemi, czterema kościołami, kasą chorych, Urzędem Ziemskim i dwoma urzędami magistratu, pozatem gazownią i elektrownią miejską. Dzielnica ta skupia oprócz młodzieży szkolnej **największą ilość osób** z przyległych dzielnic miasta, korzystającej z tramwaju.

Czwartą część miasta tworzy najdłuższa dzielnica w ulicy Lipowej z **całą siecią ulic bocznych** z siedzibą urzędów jak Sądu okręgowego i powiatowego, Izby Skarbowej, Starostwa i Wydziału Powiatowego, urzędu podatkowego i kasy skarbowej, Rejonu Fortecznego, dowództwa garnizonu, szpitali i licznych koszar wojskowych.

Pozatem znajdują się w dzielnicy tej dwie fabryki cegieł i jeden browar piwny, nie zapominać również należy **o gminie Małe Tarpno,** która bezporednio łączy się z tą dzielnicą miasta i której mieszkańcy mają łączność z miastem, jego urzędami i zakładami i stacją kolejową w mieście.

Dla tejże dzielnicy dogodna komunikacja tramwajowa posiada bezpośrednie **najdonioślejsze znaczenie.**

Po ugrupowaniu miasta na poszczególne dzielnice poznajmy jego położenie sytuacyjne. Miasto Grudziądz posiada **kształtpodłużny i rozciągły** położony na brzegu Wisły, różni się tem od wielu innych miast np. Torunia, które posiadają kształt skupiony, centralnie ugrupowany. Aby przejechać wozem tramwajowym z końca ulicy Lipowej od M. Tarpna do stacji kolejowej lub do końca ulicy Chełmińskiej **potrzeba**

20 — 25 minut czasu,

gdy zaś oprócz czasu jazdy potrzeba poświęcić jeszcze 10 minut na wyczekiwanie wozu, wyniesie przejazd tramwajem **przeszło pół godziny,** co dla każdego stanowi wielką stratę czasu.

Miasto nasze posiada kilka urzędów krajowych, okręgowych i powiatowych, szkół średnich, kliniki szpitale, wielu adwokatów i liczną ilość fabryk, które przyczyniają się do wzmożenia ruchu osób obcych przyjezdnych, korzystających przeważnie z komunikaci trjamwaiowej, dla których czekanie 10-minutowe na wóz tramwajowy **jest zbyt uciążliwe.** O ile więc Rada Miejska uchwaliła już wprowadzenie ruchu tramwajowego co pięć minut, należy **temu projektowi z uznaniem przyklasnąć i starać się, aby**

został urzeczywistniony.

Co do rozmieszczenia **przystanków tramwajowych** należałoby je ustalić przy skrzyżowaniu ulic i przy większych urzędach i zakładach przemysłowych oraz miejscach targowych, zdaje mi się, że powyższe miejsca zostały uwzględnione mimo najlepszego rozmieszczenia, niezadowoleni zawsze się znajdą.

Co do nocnych **wozów tramwaojwych** wystarczyłoby mojem zdaniem, aby do każdego pociągu przychodzącego i odjeżdżającego był do użytku mieszkańców i osób przyjezdnych przynajmniej jeden wóz kursujący: z ulicy Lipowej i Chełmińskiej do stacji kolejowej i odwrotnie.

Wyjaśnienie które rzekomo wyjaśnia, „że się nic nie zmieniło" a jednak „się zmieniło"

Dyrekcja Tramwajów donosi nam:

W sprawie notatki „Niespodzianka w ruchu tramwajowym" niniejszem komunikujemy, że w rozkładzie jazdy na linji Plac 23 Stycznia — ul. Chełmińska **nic się nie zmieniło.** Licząc się z tem, że całodzienny postój jednego wozu, jak również mijanie się dwóch wozów na rozjeździe u wylotu ulicy Toruńskiej na Plac 23 Stycznia niezmiernie hamuje ruch kołowy i naraża na niebezpieczeństwo przechodniów, pojazdy i tramwaje, zwłaszcza w dnie targowe na zasadzie uchwały Magistratu wycofaliśmy z ruchu jeden wóz, który służył za poczekalnię dla pasażerów, gdyż na ten cel pobudowaliśmy specjalny pawilon na Placu 23 Stycznia i oddaliśmy go do użytku publiczności.

Stan poprzedni przywrócimy, skoro tylko wbudujemy 2 brakujące zwrotnice przy ulicy Bydgoskiej, co nastąpi w miesiącu marcu br., z tą jednak różnicą, że trzeci wagon zamiast na Placu 23-go Stycznia **będzie** cały dzień stał na końcu ulicy Chełmińskiej.

Miejskie tramwaje, elektrownia i wodociągi
(—) Dolatowski.

Podając powyższe „wyjaśnienie", stwierdzamy, że mimo, iż według dyrekcji „nic się nie zmieniło", wycofano trzeci wóz, który znów **przywrócony** zo:tanie, gdy pobudowana będzie nowa zwrotnica itd.

Zatem są zmiany, może, że one wyjdą w bliższej czy dalszej przyszłości na dobro interesowanych mieszkańcom miasta naszego.

Dziś zaszły w każdym razie zmiany i utrudnienia, których dyrekcja albo nie doceniła, albo zlekceważyła, jak zlekceważyła publiczność nie informując jej na czas o mających nastąpić zmianach, acz dyrekcja twierdzi, że zmian niema żadnych.

Dzień, w którym do miasta naszego wkroczyły siły polskie.

(PIĄTA ROCZNICA.)

Jak uczcić piątą rocznicę. — Zebranie organizacyjne. — W piątek, czy w niedzielę. Ustalenie programu. — W chwili kiedy przed pięciu laty wkraczały wojska ustanie w naszem mieście ruch na dwie minuty. — Dzień 23 stycznia świętem wspomnień.

Dnia 23 stycznia 1920 roku o godzinie 2-ej popołudniu na czele pułków wojska polskiego wkroczyły orły polskie do Grudziądza odbierając go wrażej sile na wieczyste i prawne posiadanie. Był to dzień cudu, chwila, w której sny stu lat iściły się w przedziwny sposób, symboliczny dzień odrodzenia się ducha i ciała tej części kraju.

I dlatego dzień ten niezapomnianym echem stać będzie zawsze we wspomnieniach naszych, i będzie jednym z tych w roku, które uważamy za największe święta narodowe.

I dlatego pomimo rozmaitych poglądów jesteśmy zdania, że dzień ten należy uważać jako święto przypomnienia, gdyż w dzień ten spełniło się to, o cośmy przez długie lata krwią swoją, trudami i znojem walczyli. W dzień ten przyszła do nas Wolność i objęła serca nasze we wieczyste władanie...

* * *

Celem uczczenia tej tak ważnej rocznicy jak co roku zwołało prezydjum miasta zebranie przedstawicieli władz, korporacyj, towarzystw i prasy, na którem dyskutowano nad projektem wysuniętym przez prezydjum. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad kwestją terminu obchodu t. zn. czy należy święcić piątą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza w sam dzień rocznicy w piątek, dnia 23 bm. czy też przenieść uroczystość na najbliższą niedzielę. Po dyskusji nastąpiło głosowanie. Większość opowiedziała się za przeniesieniem uroczystości na niedzielę.

Naszem zdaniem przeniesienie mija się z założeniem obchodu rocznicy. W dzień niedzielny uroczystość przejdzie bez wrażenia, podczas gdy uroczystości w piątek nosiłyby charakter czegoś wyjątkowego, czegoś, co jest ważniejsze od tych wszystkich obchodów towarzystw i korporacji, które, odbywając się w niedzielę, miały czas przyzwyczaić do siebie ludzi.

Dotychczas w ten sposób przedstawia się program obchodu:

W sobotę dnia 24 capstrzyk orkiestr wojskowych, straży ogniowej i innych

W niedzielę dnia 25 uroczyste nabożeństwo w w kościele farnym o godzinie 12,50 dla przedstawicieli władz i organizacji, popołudniu zawody strzeleckie Tow. Powstańców i Wojaków. Przewidziane jest na godz. 4 ludowe, a na 8 galowe przedstawienie na wypadek, jeśli teatr zostanie do tego czasu uruchomiony. W przeciwnym razie uroczysta akademja z przemową i programem artystycznym.

W piątek o godz. 2-ej. a więc w chwili, kiedy przed pięciu laty wkraczały wojska polskie, **ustanie na przeciąg dwóch minut ruch w mieście.**

Do komitetu wykonawczego wybrano pięć osób, które mają się zająć wykonaniem powyższego programu.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 15 stycznia. **Pawła I pustel**

*

—** **Sprawozdanie z „Dnia ofiar na rzecz Polaków w Niemczech".** Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Zw. Obr. Kres. Zach. podaje do publicznej wiadomości, że dochód zpowyższej imprezy wynosił 677 zł. i 61 gr. Po potrąceniu kosztów druków i rozklejenia afiszów, czysty dochód przelano do kasy Dyrekcji na rachunek funduszu pomocy kulturalno-oświatowej dla Polaków w Niemczech. Równocześnie dyrekcja składa jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przez swój łaskawy współudział lub przez złożenie ofiar przyczynili się do powodzenia imprezy.

(—) **Kazimierz Weese**
Kier. Dyr. Okr. Pom. Zw. Obr. Kres. Zach.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 4 osoby, a mianowicie 1 osobę za pijaństwo, 1 za kradzież kieszonkową popełnioną na dworcu, 1 za wałęsanie się i 1 za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście ogółem 7 osób, a mianowicie 2 osoby za kradzież kieszonkową popełnioną w tramwajach miejskich, 2 poszukiwane przez tutejszą prokuraturę, 2 za wałęsanie się i zaczepianie w nietrzeźwym stanie przechodniów oraz 1 osobę za bezprawne noszenie broni palnej i zranienie pewnej osoby.

OD REDAKCJI.

— **Szanownym komitetom** rozmaitych zabaw, bali itd. uprzejmie donosimy, że mniej lub więcej obszernych opisów pp. gospodyń i pp. gospodarzy umieszczać w dziale redakcyjnym nie możemy. Dział ten należy do ogłoszeń.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. ½8 w sali Hotelu Warszawskiego (sala ogrzana). Referat: „O ordynacji wyborczej" wygłosi p. mecenas F. Sielski. O liczny udział członkiń oraz sympatyczek i sympatyków uprasza **Zarząd.**

(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Jutro w czwartek i pojutrze w piątek lekcja chóru meskiego. Poczawszy od wtorku dnia 20-go odbywać się będą dwa razy w tygodniu lekcje chóru mieszanego, celem wćwiczenia „Widma". (185) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Hallerczycy!** Nadzwyczajne zebranie tutejszej Placówki odbędzie się w czwartek dnia 15 bm. wieczorem o godz. 7-ej na sali p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej nr. 15/16. Ze względu na ważność posiedzenia wzywamy niniejszem wszystkich członków oraz sympatyków o liczne i punktualne przybycie. Cześć!

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zebranie Tow. odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz $7\frac{1}{2}$ na sali pod „Złotym Lwem" ul. Trzeciego Maja. Pomiędzy innemi referat p. mecenasa Sielskiego o zaległościach hipotecznych i procentach. O jak najliczniejszy udział uprasza (163) **Zarząd**

Z KIN.

Kino „APOLLO" wyświetla obecnie monumentalne arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t. **„Dziewica z Haremu"** Treść filmu stanowią sensacyjne przygody amerykańskiego króla bogaczy z 7-mioma dziewicami haremu, upiększone wspaniałemi dekoracjami i przepychem uczt, pałaców i haremu. Jako nadprogram: występ baletu Teatru Miejskiego.

Kobieta w życiu społecznem i politycznem.

(Wykład p. red. Szmańdziny, wygłoszony na III. Wieczorze Dyskusyjnym Chrześcijańskiej Demokracji.)

I.

Żadna bodaj kwestja w swym rozwoju dziejowym nie przeszła tak daleko idącej ewolucji, jak kwestja kobieca. Toć przecież historja powiada nam, że kobieta była niegdyś rzeczą, z którą obchodzono się, jak z każdym innym przedmiotem, która znaczenia nie posiadała żadnego, a obecnie staje kobieta w świecie jako czynnik pod każdym względem zrównany z mężczyzną.

Wpływ kobiety był coprawda zawsze bardzo wielki i nie z czego innego, jak z doskonałego wyczucia prawdy wypłynęło owe słynne powiedzenie: „Światem rządzą mężczyźni, ale mężczyznami kobiety". Tak było istotnie. Dziś jest inaczej. Dziś zamierają już i maleją te wpływy nasze pośrednie, niegdyś tak potężne, a przytem nieodpowiedzialne, wzrastają natomiast wpływy bezpośrednie na wszystkie kwestje publiczne, społeczne i polityczne. Teoretyczne równouprawnienie kobiet zmienia się coraz bardziej na rzeczywistość, kobieta odgrywa coraz większą rolę w każdym przejawie życia, staje do pracy publicznej razem z mężczyzną i z nim razem bierze na siebie tę pracę, za tę działalność pełną już odpowiedzialność.

Leży zatem przed nami niewiastami ogrom zadań, które nam spełnić trzeba, zadań o doniosłości olbrzymiej, niezmiernie wiele zależy na tem, aby te zadania podjąć z zapałem i obowiązek swój spełnić, a spełnić go dla dobra narodu, a dalej dla dobra całej ludzkości w imię i w myśl haseł naszych najświętszych i najpromienniejszych ideałów naszych.

Z wszystkich zagadnień, stojących przed kobietami, z wszystkich zadań, do których spełnienia ona właśnie jest powołana, pierwsze i naczelne miejsce zajmuje niewątpliwie kwestja religji. Stosunek człowieka do religji, stosunek człowieka do Boga, zawsze miał i zawsze mieć będzie znaczenie fundamentalne. Wszakżeż to właśnie stanowi najistotniejszą treść życia naszego, wszakżesz dokoła tej kwestji, jak dokoła osi obraca się w wirze szalonym wszystko, co nazywamy kwestją społeczną i polityczną. Kto zna historję ludzkości, kto rozumnie trzyma rękę na tętnie życia współczesnego, ten rozumie doskonale, że od wieków toczy się po dziś dzień ten sam bój odwieczny o Boga, o religję — tylko że dzisiaj wre walka zaciekła, tylko że dzisiaj nasze pokolenie jest świadkiem zapasów tytanicznych, tak jak gdyby w naszych właśnie oczach ta walka o Boga ostatecznie rozegrać się miała.

I otóż w tej walce, w tych zapasach, postawmy kwestję zupełnie jasno, znaczenie kobiety jest niezmiernie wielkie, dlatego, że jej praca, jej współdziałanie ma wielki, a nawet decydujący wprost wpływ, zwłaszcza, że pod względem religijnym ludzkość przeżywa obecnie chwile przełomowe. Ani w przybliżeniu nie zdajemy sobie dziś sprawy jeszcze z tego, do jakiego stopnia ostatni kataklizm dziejowy wstrząsnął człowiekiem. Ostatnia wojna wszechświatowa, to wstrząs może najgwałtowniejszy, jaki ludzkość przeżywała. To przewrót, który nietylko zewnętrznie zmienił oblicze świata, to nietylko przerysowanie map państw europejskich, to nietylko dawne w gruzy się zwaliły, a nowe państwa, nowe narody do nowego powstały życia. — To było i jest nieskończenie więcej. — Przeżywaliśmy i przeżywamy wciąż jeszcze rewolucję, która targnęła najgłębszym wnętrzem ducha ludzkiego. Otóż w gruzy się waliły, otóż płonęły i w popiół się obracały miljonom niepoliczonym całe światy ich dotychczasowych zasad i pojęć, gasły im tak jasno dotychczas świecące słońca ich ideałów, budziły się i wciąż się budzą nowe jakieś myśli, a pojęcia ulegają zupełnemu przekształceniu swej wartości. Powstał i wciąż jeszcze trwa w umysłach i sercach ludzi zamęt, który męczy i nuży i spocząć nie daje, który szczęścia każe ludziom szukać na drogach zupełnie niezwykłych, który błąkać się każe w tej właśnie pogoni za szczęściem, za życiem, za słońcem, aż w potwornym obłędzie bolszewizmu. — Ludzkość zmęczona dzisiaj aż do ostateczności. Całe miljony, całe rzesze ludzi

Kandydat na kata zgłosił się do biura sejmowego.

Warunki na zasadzie których zgodzi on się pracować w „ulubionym zawodzie“.

Jak donosi „Echo“ warszawskie biuro Sejmu otrzymało osobliwe podanie.

Oto pewien osobnik, zastrzegając sobie narazie incognito zgłasza swoją kandydaturę na kata! Podanie to przytaczamy prawie w całości:

„Z dziennika „Rzeczpospolita“ dowiedziałem się, że w państwie Polskiem brak jest kata, przeto funkcję za takowego wykonywać musi wojsko czemu ostatnio sprzeciwił się p. Minister Spraw Wojskowych. Wobec tego ja, (imię i nazwisko), były uczeń, a następnie egzaminowany pomocnik wykonawcy wyroków śmierci przez powieszenie przy sądach austrjacko-węgierskich, złożyłem na ręce p. Ministra Sprawiedliwości podanie z okazaniem chęci na objęcie wspomnianej fukcji w Państwie Polskiem. Podanie niniejsze przedkładam z prośbą o łaskawe postawienie Wysokiemu Sejmowi wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych i oddania wykonywania takowych zaprzysiężonemu, egzaminowanemu i specjalnemu katowi

W razie przyjęcia mojego podania — dokonam ewentualnej próby mego tak ulubionego (!! red.) zawodu“. Podpis.

W załączeniu do podania znajdują się warunki, pod jakimi zgadza się pełnić swój „umiłowany“ fach:

1) nazwisko i imię moje winno być znane jedynie p. ministrowi sprawiedliwości;

2) uposażenie wysokości 5 stopnia służbowego urzędników państwowych;

3) bilet wolnej jazdy II klasy do miejsca egzekucji;

4) udzielenie policyjnej asysty przy wykonywaniu wyroków śmierci.

Z Pomorza

—** **WEJHEROWO. (Zabawa urzędnicza).** W ubiegłą niedzielę wieczorem urządzili tutejsi urzędnicy państwowi zabawę karnawałową. Udział publiczności jakoteż zespołu urzędniczego był bardzo liczny. Zabawę mile urozmaicały występy wokalno - humorystyczne niektórych urzędników. Przy dźwiękach orkiestry marynarskiej z Pucka, bawiono się i tańczono ochoczo aż do świtu. Zabawa pozostawiła wśród licznych uczestników jak najlepsze wrażenie, a gospodarzom przyniosła oprócz zadowolenia i wdzięczności miejscowego obywatelstwa także dość pokaźny dochód w gotówce.

(Fredro na Kaszubach). Zespół Stałego Pomorskiego Teatru Objazdowego (pod dyrekcją Helleńskiego i Szyszyłkowskiego), nie zrażając się trudnościami, wynikającemi z warunków miejscowych, zjeżdża w tych dniach na Kaszuby (Gdynia, Puck, Wejherowo, Hel) i grać będzie wspaniałą komedję Al. hr. Fredry p. t. „Śluby Panieńskie“ Ponieważ dyrekcja teatru wyposażyła sztukę nadzwyczaj troskliwie pod każdym względem, spodziewać się należy, że społeczeństwo kaszubskie — a szczególnie młodzież — odniesie z powyższych przedstawień dużo cenych korzyści.

—** **PUCK. (Wykolejenie pociągu).** W sobotę wieczorem wykoleił się między stacjami Krokowo a Jamka na linji Puck — Hel pociąg osobowy. Na szczęście wypadek nie był zbyt groźnym, gdyż z nasypu kolejowego spadł tylko parowóz podczas gdy wagony pozostały na torze. Nikt z pasażerów nie poniósł najmniejszego szwanku. Po przybyciu nowej lokomotywy z Pucka, pociąg ruszył z zaledwie półgodzinnem opóźnieniem w kierunku półwyspu.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Zabójstwo).** W niedzielę wieczorem redaktor dwutygodnika „Przegląd Polityczny“ p. Wacław Grabiański, zamordował kilkoma strzałami z rewolweru 20-letnią Izabelę Hantównę, urzędniczkę jednego z banków warszawskich. Zabójcę aresztowano. Krwawy czyn ten ma podkład romantyczny. (AW).

(Kobieca policja obyczajowa). W Warszawie rozpocznie w tych dniach swą działalność kobieca policja obyczajowa. Zorganizowana będzie przez warszawską komendę policji w porozumieniu z komisarjatem rządu. Zadaniem jej będzie walka z prostytucją, demoralizacją oraz zwalczanie handlu żywym towarem. W celu bardziej skutecznej działalności, policja kobieca będzie pozostawać w stałym kontakcie z towarzystwami opieki nad moralnością ochrony kobiet i zwalczaniu handlu kobietami.

—* **PIOTRKÓW. (Niemożność zdania matury — przyczyna samobójstwa).** Podsekretarz sądowy St. Błaszczyński, liczący lat 29, kochał się wnauczycielce M., która jednakże przed wyjściem zn niego postawiła następujący kategoryczny warunek „zdaj maturę, a będę twoją“.. Ponieważ Błaszczyński z powodu braku czasu, kategorycznego nakazu narzeczonej wypełnić nie mógł, a nie mogąc wobec tego połączyć się z ukochaną, wybrał śmierć. Z końcem grudnia ub. r. opuścił Piotrków i wyjechał w niewiadomym kierunku. Dopiero przed kilku dniami dowiedziała się rodzina o jego tragicznej śmierci pod kołam pociągu, którą znalazł aż pod — Gnieznem. Denat pozostawił listy, w których prosi, aby o śmierć jego nie obwiniano narzeczonej p. M., gdyż sam dobrowolnie usuwa się ze świata, nie mogąc zdać matury.

—* **DROHOBYCZ. (Olbrzymi pożar lasu).** W lasach w Majdanie w pow. drohobyckim wybuchł olbrzymi pożar, który powstał wskutek podpalenia. Podpalacz z zemsty podpalił ogromną ilość drzewa, złożonego obok lasu w sążnie. Do wywozu z lasu stało przeszło 2 tyiące sążni drzewa bukowego. Wiatr dął bardzo silnie tak, że ogień objął moentalnie olbrzymią połać lasu. Na ratunek pospieszyli mieszkańcy Majdanu i pobliskiego Rybnika, jednakże nie zdołali uratować drzewostanu przed zniszczeniem. Pożar trwał przeszło 56 godzin i zniszczył prawie wszystko nagromadzone drzewo. Podpalacza — którym jest niejaki Piotr Radwański — 20-letni robotnik przedsiębiorstwa wyrębu lasów bukowych w Majdanie M. Beckenried i S-ka — aresztowano i odstawiono do sądu okręgowego.

Ze sportu.

NARCIARSTWO

Jakkolwiek wszelkie sporty zimowe. są naogół w Polsce zaniedbane, a nasi „mistrzowie zimy“ mogą zaledwie mierzyć się z „kopciuszkami“ zagranicy, to jednak każdego roku można spostrzec olbrzymi postęp tak w wysiłku jak i w rezultacie. Poza bowiem jedynem łyżwiarstwem — w którem Kuchar, Jucewicz i Kamiński doszli już do średniego poziomu zagranicy, inne gałęzie sportów zimowych są albo zupełnie zaniedbane, albo żyją suchotniczo. Przyczyna leży głównie nie tyle w słabem zainteresowaniu się sportowców i ich „sympatyków“ ile w braku odpowiednich sztucznych urządzeń. Natura bowiem wyposażyła nasze stolice karpackie jak Zakopane,, Krynica, Sławsko itd. w tak doskonałe warunki, że tylko trochę dobrej woli i energji ze strony miarodajnych czynników — a możnaby mieć w Polsce wspaniałe tory narciarskie, hokey'owe itd. Łagodny stok Karpat w Małopolsce Wschodniej oraz liczne tamże duże jeziora i stawy bajecznie się do takich urządzeń nadają.

Ostatnio prawie wszystkie towarzystwa sportowe urządziły na mniej lub większą skalę zakrojone zawody sportów zimowych. Naogół sytuacja nie wyjaśniła się. W łyżwiarstwie ciągle Kuchar, Jucewicz i Kamiński na przedzie. Wyniki jakie osiągnęli, były takie same, jak w roku ubiegłym. Może dopiero mistrzostwo przyniesie tak walkę jak i rezultat lepszy.

Do Krynicy przybyło wiele drużyn narciarskich, które zajęły się przedewszystkiem badaniem terenów górskich, uznanych za jedne z najlepszych nietylko w Polsce, ale i z zagranicy. Z ramienia T. T. N bawi również w Krynicy liczna grupa pod kierownictwem płk. Bobkowskiego, który wszedł w porozumienie z miejscowym zarządem klimatycznym, celem wybudowania jeszcze jednej wzorowej skoczni narciarskiej na „Huzarach“ orazj kilku mniejszych do ćwiczeń dla początkujących.

HOKEY

Jak wiadomo, wyjechała przed dwoma tygodniami drużyna hokey'owa warszawskiego A. Z. S-u na międzynarodowe zawody hokey'owe w Lozannie. Wyniki, jakie osiągnęli nasi akademicy są bardzo dobre, i gdyby tylko posiadali więcej treningu i rutyny w spotkaniach międzynarodowych, kto wie, czy nie osiągnęliby zwycięstwa. Dotychczas trzymają się doskonale, zajmując dla Polski trzecie miejsce na 12 państw. Niektóre z wyników były następujące: Polska—Włochy 3:2 P.—Szwajcarja 4:5; P.—Belgja 0:5; P.—Francja 4:2: P.—Rumunja 6:0. Opinia zagranicy o akademikach jest bardzo dobra. Bijąc bowiem Włochów, jednych z najlepszych hokey'owców na kontynencie i ulegając nieznacznie „ekstraklasie“ szwajcarskiej, można hokey polski zaliczyć do zupełnie równorzędnych z zagranicą. Zawody z Belgją — zakończone wysoką porażką były pierwsze, po długiej i męczącej podróży, na obcem boisku a wobec obcej publiczności i rutynowanego przeciwnika. Był to tylko przypadek — jak to wszyscy w Lozannie przyznają. Ponieważ zawody będą trwać jeszcze tydzień, jest przeto nadzieja, że Polska zdobędzie drugie miejsce (pierwsze posiada już bezapelacyjnie Szwajcarja), gdyż akademicy są w coraz lepszej formie.

LOTNICTWO.

Pilot Kazimierz Górzyński dokonał rekordowego przelotu na przestrzeni Gdańsk—Warszawa. Odległość tę, którą normalnie przelatują w ciągu 2 i pół godzin, Górzyński przebył aparatem pasażerskim typu „Junker“ w 1 godz. i 25 min. (AW)

Wierzyciele i dłużnicy.

Wniosek amerykańskiego senatora Borah zwołania międzynarodowej konferencji finansowej celem ostatecznego ustalenia zobowiązań niemieckich i uregulowania spłat jest jednym z najważniejszych zagadnień, któremi zajmuje się nie tylko Ameryka ale bardziej jeszcze Niemcy i Sowiety. Borah bezwzględnym jest przyjacielem Niemców. Przyjaźń swoją wyraża on w zdaniu, że Niemcy powołani są do roli „pionjera zachodu“ wobec Rosji. Ażeby ułatwić im tę pracę „pionierską“ żąda Borah w dalszym ciągu bezwzględnego uznania przez Amerykę Sowietów de jure, które nastąpić musiałoby bezwłocznie i kardynalny stanowi warunek konkretnych wyników konferencji finansowej.

Niemcy skwapliwie podchwycili wywody amerykańskiego senatora. Wyciągając daleko idące wnioski z przychylnego przyjęcia pożyczki niemieckiej w Ameryce, są oni zdania, że Ameryka zrewiduje swój stosunek do Niemców i że pod naciskiem opinji amerykańskiej nastąpi prędzej czy później poważna korekta rachunku, wystawionego w Wersalu, a rosnącego z tytułu kosztów okupacyjnych, odsetek i świadczeń sankcyjnych.

W każdym razie konferencji finansowej, proponowanej przez Borah, która odbyć się musi w tej lub owej formie, przypisać musimy doniosłe znaczenie. Nie od rzeczy będzie, gdy zastanowimy się nad cyframi, które czekają uregulowania, i które dotąd ciążą na gospodarce wszystkich krajów.

Kto będzie wierzycielem, kto dłużnikiem na ew. przyszłej konferencji finansowej?

W roli wierzyciela wystąpi jedynie Ameryka przedkładając rachunki dla Europy 1) rządu amerykańskiego w wysokości 50 miljardów marek w złocie, a 2) swych obywateli 13 miljardów. Razem 63 miljardów.

Anglja zaprezentuje się jako dłużnik i wierzyciel. Układem z dnia 18 i 19 czerwca 1923 r. ustaliła ona długi swe wobec Ameryki na 19.32 miljardy (4.6 miljardy dolarów) i zobowiązała się do spłat początkowo 96,6 miljonów rocznie, stopniowo podnoszących się rocznie do 735 miljonów. Długi swe zamierza ona spłacić w przeciągu 62 lat. Jak dotąd, spełnia zobowiązania punktualnie.

Do otrzymania ma Anglja od kolonji rząd. 2,7, od Francji 12,5, od Włoch 11, od Rosji 14, od aljantów 2,64, razem 42,8 miljardów marek w złocie.

Francja odgrywa tę samą rolę co Anglja, znajduje się jednak w bardziej przykrem położeniu. Dłużna ona jest Ameryce 16,8, Anglji 12,5 miljardów marek w złocie. Od dłużników ma do otrzymania razem 13 miljardów i bardzo wątpliwe 4.6 miljardy od Rosji.

Położenie Włoch jest podobne Francji. Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Austrja i Rosja dłużne są Włochom razem 0.65 miljardów, gdy z drugiej strony rachunki Ameryki wynoszą 8,5, Anglji 11, Francji 0,25, razem 19.75 miljardów marek.

Wobec powyższych mocarstw wynoszą długi państw innych:

Dłużnicy:	Wierzyciele:		
	Ameryka	Anglja	Francja
Belgja	1.9	0.25	3.—
Jugosławja	0.26	0.62	1.47
Polska	0.67	0.085	0.85
Rumunja	0.185	0.55	1.—
Grecja	0.07	0.45	0.7
Czechosłowacja	0.47	0.03	0.47

Koła finansowe niemieckie interesują się żywo sprawą ew. konferencji waszyngtońskiej choćby z tego względu, że wiedzą, iż Anglja zawarła z Ameryką układ spłaty długów, spekulując na poważne dopływy świadczeń niemieckich.

Dla Ameryki, zdaniem gazet niemieckich, stanowi kwestja długów międzysojuszniczych nader doniosły polityczny środek wywierania nacisku na swych dłużników. Jednakowoż przedstawia ona także nader poważne niebezpieczeństwo grożącej inflacji złota i, o ile Ameryka zastosuje rygor przy ściąganiu długów, bojkotu towarów amerykańskich. Dla tego postępuje Ameryka względnie wspaniałomyślnie. W planie Dawesa określiła ona sobie gwarancję ze strony Niemiec dla pewnej części swych żądań i zapewniła wierzycielom Niemiec, a więc swoim dłużnikom, wypłacenie regularnych spłat przez Niemców. Po za tem stara się ona o podporządkowanie całego kontynentu europejskiego na wzór planu Davesa w ten sposób, że przenoszenie większych sum z jednej gospodarki państwowej na drugą odbyć się będzie mogło bez szkody dla zainteresowanych.

Plan ten nie podoba się Anglji. Dla tego stara się o spłacenie długów. Anglja żąda regulowania długów za pomocą wyroków Sądu Rozjemczego w Hadze, w czem znowu Ameryka żadnego nie ma interesu.

Jak z powyższego wynika znajdzie się jakakolwiek konferencja finansowa, podejmująca się regulowania długów międzysojuszniczych, wobec bardzo trudnego zadania. Rozumieć więc można, że Coolidge niechętnie patrzy na przedłożenie konferencji całego splotu zagadnień finansowych i traktować wolałby od wypadku do wypadku, by wreszcie, stanąć przed konferencją z przygotowanym już materjałem. Inaczej obawia się Coolidge, że sprawa długów europejskich zeidzie na manowce bezbrzeżnej i bezcelowej dyskusji.

idzie przez życie i ręce swe wyciąga do ideału najwyższego — do Boga. — Ludzkość zmęczona szuka znowu tego Boga, od którego się odwróciła i którego zatraciła.

Czy my kobiety nie jesteśmy w szczególny sposób powołane i uzdolnione do tego, by świat, by społeczeństwo, wśród którego żyjemy, do Boga znowu zbliżyć. Powiedziałam, że my kobiety jesteśmy powołane do spełnienia tego zadania, w szczególny sposób i uzdolnione i tak jest rzeczywiście. Weźmy n. p. kobietę w życiu codziennem, w jej środowisku domowem. Jakżeż niesłychanie wiele tutaj zrobić można i zrobić się tutaj powinno w charakterze matki wobec dzieci, żony wobec męża, siostry wobec brata.

Życie domowe, którego ośrodkiem jest właśnie kobieta, a które ze wszystkiemi swemi konfliktami i trudnościami nastręcza nader pożądane sposobności do stosowania zasad chrześcijańskich.

Ileż to praca w ognisku domowem nastręcza sposobności do pracy naprawdę owocnej do pracy nad podniesieniem ducha i zbliżeniu do Boga? Czyż Chrystus sam nie jest także nauczycielem domowego wdzięku i spokoju?

Pamiętać jednak zawsze nam trzeba o tem, że ta właśnie dziedzina pracy, tak blisko nam, a może najbliżej leżąca, to rzetelny kawał roboty i społecznej i politycznej, bo to jej oparcie o jedynie możliwy fundament, który się dzisiaj ludzkości z pod nóg usunął, — o religię, o Boga. —

Dalszym etapem działalności kobiecej, dziedziną jej pracy społecznej, to głęboko pojęta, rozumnie przeprowadzona akcja charytywna, — to olbrzymi zakres działalności niewiast, przedewszystkiem na polu niesienia pomocy tym, którzy cierpią. Nie potrzeba chyba przytaczać dowodów na to, że do spełnienia tego zadania kobieta wyjątkowe ma zdolności, jest w szczególny sposób powołana, że to jest właściwa i najwdzięczniejsza praca nam kobietom specjalnie odpowiadająca. To rzecz która się sama przez się rozumie. Oby Konferencje św. Wincentego, oby Czerwony Krzyż polski, oby szpitaliki i lazarety dziecięcie jak najgęstszą siecią pokryły kraj nasz cały, oby w tych instytucjach i organizacjach ręce i serca kobiet polskich niosły zawsze pomoc i pociechę, niech kobieta polska wlewa otuchę do serc wątpiących, niech ociera łzy bólu z oczu tylu nieszczęśliwych płynące, a spełni wtedy jeden z największych i najodpowiedniejszych obowiązków swych i zaznaczy się niezmiernie dodatnio w ważnej dziedzinie pracy społecznej.

Mówiąc o działalności kobiety polskiej na polu społecznem, nie można nie zwrócić uwagi na kwestję u nas na Pomorzu tak bardzo doniosłą, a przecież jeszcze bardzo zaniedbaną przez kobiety, na sprawę oświatową.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Od dzisiaj środy do niedzieli 18 włącznie **KINO APOLLO** MONUMENTALNE arcydzieło sztuki kinematograficznej

WIELKA PREMJERA Groblowa nr. 2/4 Początek o godzinie 6 i 8

„DZIEWICA z HAREMU“

Wielki **spółczesny** film wschodni w 10-ciu aktach. Sensacyjne przygody miljardera amerykańskiego i jego romans z 7-mioma **Dziewicami Haremu.** Zakulisowe życie haremu. Eunuchowie. Odaliski. Bosonogie tancerki. **Przepych** miljarderów amerykańskich. **Przepych Haremu. Przepych** wskrzeszonych uczt rzymskich Fascynujące bogactwo wystawy. **Ostatnie słowo reżyserji!** Ulubieniec płci pięknej **Giovani Raicewicz** w roli gł.

NADPROGRAM: Występ artystów Teatru miejskiego: Śpiew, balet.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski** Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na mocy art. 20 Ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. Dz. U. R. P. nr. 61, poz. 609, wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, urodzonych w roku 1904, zamieszkałych stale w obrębie miasta Grudziądza w sprawie rejestracji wojskowej do zgłoszenia się z dokumentami osobistymi w Magistracie Ratusz I, pokój 12 (Urząd Zgłoszeń Mieszkańców) w godzinach urzędowych od 8—1 w następującym porządku

Wszystkie osoby, których nazwiska rozpoczynają się głoską

A—J w czwartek, dnia 15 stycznia 1925 r.
K—R „ piątek, „ 16 „ 1925 „
S—Z „ sobotę, „ 17 „ 1925 „

Nieobecnych w obrębie miasta Grudziądza, tj. kto wyemigrował, przebywa chwilowo poza obrębem miasta Grudziądza, lub znajduje się w więzieniu, zgłaszać zobowiązani są ich rodzice albo osoby miejsce rodziców prawnie zastępujące, o ile tu zamieszkują.

Za uchylenie się od powyższego obowiązku stosowane będą kary w myśl Ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że po ukończonej rejestracji tj. od 19 stycznia 1925 r. lista poborowa będzie dostępna do publicznego przejrzenia do 1 lutego 1925 r. włącznie także w Biurze Meldunkowem, Ratusz I, pokój 12.

Prezydent Miasta
(—) Włodek (261

Obwieszczenie.

W dniach od 20 stycznia do 14 lutego rb. odbędzie się dla miasta Grudziądza w tutejszym Urzędzie Miar przy Tuszewskiej Grobli 56 wtórne legalizowanie miar i wag.

Poszczególni interesenci otrzymają z Urzędu Miar osobne zawiadomienie, którego dnia mają swoje miary poddać legalizowaniu.

Obowiązkowi wtórnej legalizacji podlegają ci wszyscy, którzy używają miary i wagi w obrocie publicznym.

Niestosujący się do obowiązku wtórnego legalizowania narzędzi mierniczych podlegają karze grzywny do 150 zł, a narzędzia do nich należące lub przez nich przechowywane zostaną skonfiskowane wzgl. uniemożliwi się ich używanie. (275

Grudziądz, dnia 13 stycznia 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek

Uchwała.

Postępowanie upadłościowe do majątku rolnika Jana Zielińskiego z Szynwałdu wstrzymuje się dla braku dostatecznej masy na pokrycie kosztów postępowania. 268

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B, pod nr. 44 wpisane dziś przy „Treuhand in Polen“ Towarzystwo z ograniczoną poręką Bydgoszcz, filja Grudziądz, że uchwałą zebrania spólników z dnia 11 grudnia 1922 r. postanowiono rozwiązanie towarzystwa. Jako likwidatora ustanowiono Annę Duszyńską z Bydgoszczy. 269

Grudziądz, dnia 10 grudnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Licytacyjna sprzedaż koni wojskowych

odbędzie się dnia 31 stycznia br., o godz. 10-ej w Grudziądzu, na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ul. Lipowa 14/22. 267

Komendant U. K. Nr. 22.

Poszukujemy biegłej

MASZYNISTKI

władającej językiem polskim i niemieckim, o ile możność z ze znajomością książkowości. (276

Herzfeld & Victorius, Tow. Akc.
GRUDZIĄDZ.



(266)

Uwaga!!!

Podczas **Wyprzedaży Inwentarowej** ceny wyznaczono niżej kosztu.

Satyna wełn. 140 szer. na płaszcze . . . . 11,—9.50,	**7,50**
Materjał wełn. 140 szer. na ubrania męskie 8,50, 7.—,	**6,00**
Materjał wełn. marengo 150 szer. na płaszcze . 9,50,	**7,50**
Flausz czysta wełna na płaszcze 11,50,	**10,50**
Ulstrowy materjał angiel. czysta wełna szerokości 150	**10,00**
Szewiot wełniany 140 szerokości na ubrania .	**6,00**
Gobelina w dobr. gat. 5,90,	**4,90**
Kamgarn męski szer. 150 16,— 12,—	**10,00**

Szmechel i Rozner

Tow. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

Kasę ogniotrwałą

(tresor) kupię natychmiast 271

Jezierski, Nowe (Pomorze)

Telefon nr. 3.

Wszelkie reperacje

fortepianów, pianin, organów i harmonji 264

wykonuje się przez doświadczonych fachowców dobrze i pod gwarancją

BYDGOSKA FABRYKA I HURTOWNIA FORTEPIANÓW I PIANIN

B. Sommerfeld

filja Grudziądz, Grobłowa 4, telefon 229

Związek Akuszerek

na miasto i powiat Grudziądz

uchwalił: ze względu na dobro swych pacjentek **u staje noszenie dzieci do chrztu** przez akuszerki. (191

WDOWA

z 4 dzieci, właścicielka restauracji, blondynka, ponad lat 40, ładnej i przyjemnej powierzchowności, a dobrym charakterem, pragnie zapoznać zamożnego mężczyznę **w celu matrymonialnym.** Zgłoszenia do Ekspedycji **Głosu Pomorskiego** pod nr. **145.**

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobsen.**

ZĘBY i **plomby** od **2,— zł.** poczęszy w pierwszo**rzędnem wykonaniu.** Na **odpłatę**

Przemysł drzewny **„STRUG“** Spółka Akcyjna

Grudziądz, ulica Ks. Budkiewicza nr. 2/4

poszukuje

samodzielnego

korespondenta (ki)

stenogratistę, piszącego na maszynie, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków i referencji. (226

Singera

maszyny do szycia

do wszelkich robót w zakres szycia wchodzących.

Ułatwione warunki spłaty. - Reparacje.

Agenci na pow. Grudziądz, Chełmno, Świecie mogą się zgłosić.

SINGER, Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 23 157

Doskonałem a taniem

pismem inseratowem

dla firm katolickich i polskich są

„Wiadomości dla Duchowieństwa“

(miesięcznik)

Rozchodzą się w całej Polsce. Spieszne zgłoszenia przyjmuje: **Administracja** W. d. D. **Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 22, II. (246

Sprzedaże

Meble

okazyjnie na sprzedaż Kościuszki 4 parter (176

Sprzedam **PIEC PIEKARSKI** na 60 chlebów (konstr. Ritter Katowice) za 450 złotych. Równocześnie wydzierżawię **budynek fabryczny** ca 100 mtr.² z półpiętrem oraz placem ca 2 morgi ul. Lipowa 53. Zgłosz. **Łaszewski, Poznań,** (272 ul. Chełmońskiego 21.

BULDOG czystej rasy do sprzed. **Otto Block, Mokre** pow. Grudziądz (189

Kompl. jasna **sypialka i kuchnia** za 250 zł. do sprzedan. lub zamienię na konia. **Garbe,** Kościuszki 36. (178

Posady

Poszukuję natychmiast

urzędnika gospodarczego

samotnego, pod dyspozycję dziedzica, obeznanego z książkowością Szumanna i solectwem. Kopję świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać należy. **Maj. Lniano** pocz. Lniano (177) pow. Świecie.

Podróżujących

poszukuje 181 Valborg Borchsenius, Mickiewicza 13.

Owczarza i komornika

z zaciężnikami

poszukuje od 1. 4 25 r. **Wannow,** 270 **Annowo** p. Mełno

Samodzielna **sekretarka biura** piasząca biegle na maszynie przyjmie odpowiednio stanowisko zaraz wzgl. od 1 lutego. Referencje bardzo dobre Zgł. do Gł. Pom. 273.

Rutynowana bufetowa poszukuje **POSADY** w Grudziądzu Morzukówus, Tczew, ul. Krótka nr. 1. (277

Biegła maszynistka poszukuje posady od 1 lutego, ana również ogólną pracę biurową. Zgł. Gł. Pom 174

Gospodyni wdowa poszukuje posady. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 175

Mieszkania

Meblowany pokój do wynajęcia 186 Książęca 1, ptr. l.

Pokój z całem utrzymaniem, opieką i pianinem do użytku oddamy najchętniej

panience uczenicy

rodziny obywatelskiej, za wypożyczenie na 1 rok 500.0 zł pod najpewniejszą gwarancją. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 151.**



CZAJNIK

„wydajna“

DLATEGO NAJTAŃSZA! ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU.

Poszukuję

mieszkania

z 3—4 pokoi i łazienki, bez mebli, w okolicy dworca kolejowego. — Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 114.

Dwaj przedstawiciele poszukują 2 pokoi umebl. lub **mieszkania** 3-4 pokojowego w okolicy Pl. 23 Stycznia. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 152**

Przyjmuje się **dzieci** szkolne na **STANCJĘ** Lipowa 13, II p. pr. (150

Dobrze **umebl. pokój** natychmiast lub od 1. 2. br. do wynajęcia (187 ul. Szewska nr. 17, II p.

Stancja

dla panów lub uczni

Forteczna 17, II p.

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla lepszego pana, do wnajęcia. Wejście niekrępujące. Tuszewska Grobla 20, III lewo. (180

Nauka i wychowanie

Stenografji

wyucza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) (2136

Instytut stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Różne

Obelgę rzuconą na p. **Jana Czarnieckiego** w Grudziądzu u protokółu z dnia 13. 7. 1923 r niniejszem **odwołuję.**

Józef Plauszewski, Górna Grupa. 186

Jako doświadczona

prasowaczka

bielizny

prasuje w domu i poza domem.

Szydzikowska, ul. **Matejki 6,** I ptr

Poszukuję 188

lokalu

na warsztat składający się z 2—3 pokoi, może być w podwórzu. — Zgłosz. nadsyłać Grudziądz, ul. Podgórna 4 Zawadziński.

Zamienię posiadłość moją ul. Lipowa 53 na podobną lub większą w **Poznaniu** za odpowiednią dopłatą w gotówce. **Łaszewski,** Poznań ulica Chełmońskiego nr. 21. 273

Sprzedam, przedzierżawię lub zamieniam na domek z ogrodem na dobrze prosperujące **KINO** bez konkurencji. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr 175

Radikol

najlepszym środkiem na

nagniotki

w aptekach i drogerjach do nabycia.

Jedyni wytwórcy: (260

Dr. Behring i S-ka, Bydgoszcz.